

PRZEDPŁATA

miesięcznie:
w Radomiu 2 korony
za odn. do domu 25 h.
z przes. poczt. 2.50 h.
Egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA

za wiersz petitowy
lub jego miejsce:
1-sza strona 1 kor.
Nekrologi 40 hal.
Reklamy 60 hal.
IV-ta strona 20 h.

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Dalsze porażki Włochów.

Władeń. Urzędowo 18 b. m. Na froncie Pobrzeża i Karyntji działalność artylerji była przeważnie utrudniona z powodu mgły. Na południowy - wschód od Monfalcone odparta została próba Włochów odzyskania utraconych niedawno pozycji pod Ragni. W okolicy Col di Lana rozbiły się ponowne ataki nieprzyjaciela. W południowym Tyrolu wojska nasze zajęły w ataku między doliną Asdachu i Lainu (Astico i Leno) i obsadziły grzbiet graniczny Magnion, przekroczywszy dolinę Leno na południe od Diezza, Costabellę i na południe od Moschiera odparli kontrataki na Sugnatorta. Dzień wczorajszy przyniósł nam dalszych 900 jeńców, w tem 12 oficerów, a w zdobyczy 18 dział i 18 karabinów maszynowych.

Według komunikatów włoskiego sztabu generalnego z 16 i 17 b. m. straty nasze w tych walkach były straszne i olbrzymie. Twierdzenia te, mające na celu osłabić wrazenie odwrotu włoskiego, są zmyślane. Straty nieprzyjaciela wówczas można ocenić, jeżeli się utrzymało w ręku pole bitwy. Włosi nie znajdują się jednak w tem położeniu. Natomiast oceniając należycie wartość ofiary krwi każdego z naszych junaków, możemy oświadczyć, że straty nasze, dzięki sprawności naszej piechoty, potężnej ochronie naszej artylerji i kierownictwu bojowemu naszych wodzów, są nadzwyczaj małe.

Na froncie rosyjskim i bałkańskim nie było szczególnych wydarzeń.

Komunikat niemiecki.

Berlin. Urzędowo 17 b. m. Na froncie francuskim: Na południowy-zachód od Lens po wybuchach min nastąpiły ożywione walki na granaty ręczne. Na obu brzegach Mozy działalność artyleryjska dochodziła od czasu do czasu po stronie nieprzyjaciela do wielkiej zaciętości. Atak Francuzów na południowy stok wzgórza 304 załamał się w naszym ogniu zamykającym. Działalność lotników po obu stronach była żywa. Nadporucznik Immelmann zestrzelił na zachód od Douai piętnasty aeroplan. W walce powietrznej koło Furnes uległ aeroplan nieprzyjacielski; załogę—dwóch oficerów angielskich—wzięto nieranną do niewoli.

Na froncie rosyjskim: Nic nowego.

Na froncie bałkańskim: W okręgu Wardaru odparto słabsze oddziały nieprzyjacielskie, które wyruszyły przeciwko naszym pozycjom.

Zmilitaryzowanie Anglii.

Londyn. (BK). Izba niższa przyjęła w trzecim czytaniu ustawę o powszechnej służbie wojskowej 250 głosami przeciw 35

Nowa porażka Anglików.

Konstantynopol. (B. K.). Z głównej kwatery donoszą: Anglicy wysłali wojska angielsko-indyjskie do Portsudan (?) Wojska te, użyte przeciw oddziałom Imana z Darfuru, poniosły ciężką klęskę, po czem Iman obsadził kilka ważnych miejscowości.

Jeszcze o transport wojsk serbskich.

Londyn. (BK). B. Reutersa donosi: Rząd angielski prowadzi nowe rokowania w sprawie transportu wojsk serbskich do Macedonji. Tarytorjum greckie nie będzie naruszone.

Potyczka morska.

Bruksella. (BK.) Onegdaj pojawiły się okręty angielskie przed wybrzeżem flandryjskiem. Niemieckie łodzie podwodne i okręty strażnicze ukazały się, przyczem przyszło do krótkiej walki armatniej na wielką odległość. Podczas walki samolot niemiecki rzucił bomby na torpedowiec nieprzyjacielski, który trafił celnym pociskiem.

Neutralność Szwecji.

Sztokholm. (BK.) Minister spraw zewnętrznych oświadczył w Izbie wyższej, że Szwecja pozostanie nadal neutralną i nie chce być włączana w wojnę. Co do wysp Alandzkich, to Szwecja ma tam żywotny interes i dlatego rząd zwraca baczność na tę sprawę.

Zmiana w rządzie angielskim.

Londyn. (BK.) „Morningpost“ donosi: sir Artur Nicolson, stały podsekretarz stanu w urzędzie spraw zewnętrznych uśuwa się. Jego następcą będzie Lord Hardinge.

Rosja wobec układów Rumunji.

Kopenhaga. (BK.) Pisma rosyjskie ogłaszają Komunikat biura prasowego przy ministerjum spraw zewnętrznych, które układom handlowym Rumunji z państwami centralnymi przypisuje duże znaczenie polityczne, skutkiem czego czwórporozumienie wdrożyło kroki, aby zbadać warunki, na jakich umowy te zostały zawarte. Na odnośną notę odpowiedział Bratianu, że nie pozwoli, aby jedne państwa wpływały na stanowisko Rumunji względem innych państw.

Wskrzeszenie Macierzy.

Jesteśmy w przededniu otwarcia Macierzy Szkolnej także na okupacji austriackiej.

Macierz to instytucja, która największej zaabsorbowała społeczeństwo polskie ze wszystkich instytucji tak licznie tworzonych w latach rewolucyjnych. Do dziś wspomnienie Macierzy otoczone jest świętym nimbem dla każdego Polaka. Macierz, to uosobienie narodowego porywu, to płód ukochania ojczyzny, który do rydwanu swego zaprzął masy, potężnym swym, jakby żywiołowym, rozkwitem zadziwił świat.

Praca, jaką naród przeprowadzić miał przez Macierz, to praca nad budową nowej Polski. Społeczeństwo chciało wytworzyć nowe kadry bojowników w świętej walce o wolność, wyrwać ohydą trucielską broń z ręki rządu—zniszczyć w Polsce szkołę obcą.

Macierz powstała pod wpływem najistotniejszych instynktów narodu:—prawa do życia, prawa samoobrony, powstała pod wpływem instynktów narodu żywego, gwałtem wpychanego do grobu.

Nie dziw więc, że Macierz była ukochaną, że w pracy jej brały udział miliony, że sute fundacje i mnogie grosze wdowie obficie wpływały do jej skarbu.

Nie dziw więc, że brutalne zamknięcie tej instytucji polskiej było jednym z najdotkliwszych ciosów, jakie rząd moskiewski w dobie reakcji zadał Polsce. I tylko zbolełe w stuletnich zmaganiach z najeźdźcą serce Polski znieść mogło ten cios.

Cios został zadany wprawna ręką, godził w serce, lecz nie zdołał zabić tego wieczystego buntu, przeciw obcej przemocy, który we krwi polskiej tkwi, buntu dyktowanego nam przez instynkt życia—Zamknięto Macierz lecz nie wyrzekliśmy się pracy—zezłiliśmy w podziemiu, by dalej pracą swą prowadzić.

W Warszawie Macierz już istnieje—u nas poczyniono starania u nowych władz w tej sprawie.

Wraz z myślą o wskrzeszeniu, powiedzmy ściślej ujawnieniu prac Macierzy nasuwa nam się szereg poważnych pytań. A na pierwszym miejscu staje pytanie: jaki zakres i jaki kierunek pracy oświatowej podejmie wskrzeszona Macierz. Wszak w odmiennych warunkach dziś powstaje ta instytucja, przedewszystkiem znajdzie przy boku siostrzaną instytucję oświatową: „Komisję Szkolną”. Już ten fakt wymaga rozgraniczenia kompetencji pomiędzy dwoma instytucjami pokrewnymi. Komisje Szkolne, istniejące w Rado-

miu i w Lublinie, Centralne Biuro Szkolne w Piotrkowie powstały w krytycznym momencie toczącej się wojny, w chwili, gdy wojska rosyjskie opuszczały Królestwo kongresowe. Ich zadaniem było ratowanie szkolnictwa od zagłady, jaką niechybnie poniosłoby w czasie przechodzenia rządów nad krajem z rąk jednych do drugich. Był więc to surogat rządowej instytucji kierowniczej oświatowej. Trudne swe zadanie obie Komisje Szkolne, każda na swym terenie spełniły i nadal spełniają chlubnie. Przy dzisiejszym wojskowym rządzie krajem, dzięki wybitnemu jego charakterowi, jako zarządu chwilowego, tymczasowego, Komisje Szkolne, jako instytucje społeczne, wraz z przedstawicielami rządu—inspektorami szkolnymi przy Komendach obwodowych, spełniają rolę tego organu, który czuwa nad normalnym biegiem spraw szkolnych, wprowadza w życie zasady wychowania. Konieczność nasunęła Komisjom szkolnym moc prac pobocznych, związanych jednak w jedno ciało spraw oświatowych, spraw, które wykonywać mogą i powinny szerokie masy społeczne, prac, które wymykają się z pojemności instytucji kierowniczej, a które muszą być wykonane, szczególnie ze względu na spustoszenia, jakie w dziedzinie oświaty poczynili nasi poprzedni „panowie”.

Jeżeli będziemy szukać analogji czy wzoru dla Macierzy, pracującej w warunkach obecnych, znajdziemy go w stopniu doskonałym w Towarzystwie Szkoły Ludowej. Tak mniej więcej pojmuję zadanie Macierzy nowy jej zarząd w Warszawie, jak to wynika z ogłoszonej przezeń odezwy.

Dziś mamy już szkołę polską; Polacy, z łona naszego społeczeństwa wyszli nauczyciele kształcą dźwiatwę naszą, niemasz już szkoły obcej. Czasowy rząd okupacyjny organizuje przy pomocy społeczeństwa (Komieji i Rad szkolnych) sieć szkół ludowych—w wielu miejscowościach wprowadzono przymus szkolny. Spada więc z bark Macierzy, ochlubie dotychczas spełniane zadanie tworzenia szkoły polskiej.

Szkoła polska na kresach, walka z analfabetyzmem, leczenie ran zadanych ręką rządu moskiewskiego przez krwawienie kultury polskiej, przez rozniesienie ognisk tej kultury we wszystkich punktach Polski — powołanie najezerszych mas narodowych do życia w kulturze i do pomnażania naszej kultury narodowej drogą szerokiej popularyzacji wiedzy—oto wielkie pole działania dla Macierzy. A wielkie obszary w tej dziedzinie oślogiem leżą i wiele pracy nas czeka.

„—Nużel teraz za mną, chłopcy! i wy szlachta!.. biegiem za mną... Społem i zgodą! Widzita, gdy kupi i w zgodzie, wszystko łatwo, jak sanki po lodzie! Zawdy będę wam prawić, że nie nam nie zaszkodzi, gdy razem pójdziemy, i gdy hasłem naszym będzie i na każdym kroku: Społem i zgodą!”

Te słowa Pawła Parady, majora, dowódcy kosynierów z r. 1863 (kartka z powstania 63 r. J. N. Rayskiego, adiutanta jen. Mierosławskiego) posłużyły za motto do ostatniego sprawozdania T. S. L. „Społem i zgodą”. Słowa te niech będą także naszym hasłem w przyszłej pracy. „Społem i zgodą” ku wolności.

Q.

Pod kościołem Karmelitów w Warszawie.

P. Iza Moszczeńska, podkreślając te gorące wiwaty, jakimi witała Warszawa w d. 3 maja legionistów, ustawionych u podnóża pomnika Mickiewicza, takie dalej snuje myśli w piotrkowskim „Dzienniku Narodowym”:

„W tem samem miejscu — przed kościołem Karmelitów — niegdyś, przeszło 50 lat temu, padały salwy w tłum rozmodlony i lała się krew męczeńska.

W tem samem miejscu, lat temu 18, gdy odślaniano pomnik wieszczu, milcząca Warszawa łzy westchnienia i kwiaty sypała mu pod nogi w cichy, zimowy poranek, otoczona gęstą strażą wojska rosyjskiego, jak gdyby jedno słowo na cześć twórcy „Dziadów” mogło wstrząsnąć posadami caratu.

A dziś siwe mundury naszych strzelców piękniej, niż kwiaty wieńczą podnóżę posągu, zwiastuny wiosny, o jakiej marzył poeta, w czyn wcielona tęsknota duszy, która kochała i cierpiała za miliony. On, co sztandar Legionów na Watykanie święcił, co w ostatnich chwilach Legion polski w Konstantynopolu formował — dziś z wysokiej kolumny spogląda na nowy Legion polski—zwycięski, chwałą okryty, ku promiennej przyszłości wiodący Ojczyznę”.

Żydzi wobec 3-go Maja.

We wszystkich prawie większych miastach żydzi wzięli czynny udział w obchodzie rocznicy konstytucji majowej. Przeważnie zaproszono ich do Komitetów obchodowych i wyznaczono im miejsce w pochodzie, z którego skorzystali. Tak było w Warszawie, tak było i w innych miastach. Jak wiadomo, także w Radomiu żydzi wzięli udział w obchodzie, wielu przyzdobilo swe mieszkania w nalepki i barwy polskie, nadto gmina żydowska przeznaczyła 300 koron na szkolnictwo polskie.

Wyjątek pod tym względem stanowi, zdaje się, Sosnowiec, gdzie, jak się obecnie dowiadujemy na tle obchodu przyszło do nieporozumień między społeczeństwem polskim i żydowskim. Przypadkowo otrzymaliśmy № 112 wychodzącej w Sosnowcu „Iskry” z dnia 6 maja br., w którym znajdujemy komunikat „Żydowskiego Komitetu obchodu rocznicy 2 Maja”, przedstawiający przebieg wspomnianego nieporozumienia. Sądząc, że sprawa ta może interesować szerszy ogół, podajemy w skróceniu treść wymienionego komunikatu. Wstrzymujemy się, oczywiście, od wydawania sądu w tej sprawie, mając jedynie relację jednej strony.

Z komunikatu dowiadujemy się, że ludność żydowska w Sosnowcu, pominęta przez Komitet obchodowy, zawiązała własny Komitet, który postanowił wziąć udział w uroczystości narodowej w sposób podobny, jak społeczeństwo polskie.

Równocześnie komitet żydowski wysłał list do Komitetu obchodowego, z prośbą o wyznaczenie miejsc w pochodzie dla instytucji żydowskich. Na list ten otrzymał komitet w dniu 2-go maja następującą odpowiedź.

„List komitetu wyłonionego z pośród społeczeństwa żydowskiego w sprawie obchodu uroczystości 3-go Maja odczytaliśmy. Załączony przy liście tym komunikat chcemy uważać jako wyraz dobrych chęci komitetu w stosunku do święta narodowego polskiego, wyrażne jednak stanowisko ogółu społeczeństwa żydowskiego w ciągu ostatnich lat dziesięciu w stosunku do interesów narodowych polskich stanowić musi dla nas wyraz istotnych uczuć tegoż ogółu. Wychodząc z tego założenia, uważamy za naturalne, że jednostki żydowskie, które się za polaków w. m. uznają, zawsze swe miejsce w szeregach polskich instytucji, które będą brały korporacyjny udział w pochodzie narodowym. Z szacunkiem i td.

W wyszłym o tej samej porze numerze 100 „Kurjera Zagłębia” pomieszczoną została uchwała plenarnego miejscowego Komitetu zapadła w dniu 2 maja, którą dosłownie powtarzamy:

„Ponieważ uroczysty pochód z dnia 3-go Maja jest polską manifestacją wskroś narodoowo religijną, żadne odrębne grupy narodowe do udziału w pochodzie dopuszczone być nie mogą; natomiast Komitet obchodu 3 Maja, kierując się tradycyjną tolerancją, nie ma nic przeciwko temu, żeby Polacy żydzi uczestniczyli w pochodzie, jako członkowie odpowiednich korporacji, stowarzyszeń polskich, do których należą”.

Wobec tego komitet żydowski postanowił pozostać bez zmiany swój program obchodu, lecz powstrzymać się od korporacyjnego udziału w pochodzie narodowym.

„Tymczasem—cytujemy komunikat—zarówno w Synagodze, jak na ulicy przed Synagogą gromadził się wielki tłum żydów, którzy o godz. 9 ej wiecz. dochodził do liczby około tysiąca, żywo oburzając się na uchwałę ogłoszoną w „Kurjerze Zagłębia”, i w skutek tego głośno protestując przeciw urządzaniu uroczystego nabożeństwa. Kilku członków Komitetu uspakajająco przemawiało do tłumu wzburzonego, lecz przemówienia ich przerywano, potrząsając licznymi egzemplarzami „Kurjera Zagłębia”. W ścisiku i tłoku zostały zniszczone piękne dekoracje, krzewy i rośliny, któremi synagoga była ozdobiona”.

W tym stanie rzeczy postanowił komitet żydowski, „wobec silnego wzburzenia” oraz „w celu uniknięcia zakłócenia uroczystego nastroju w dniu 3 Maja”, odwołać nabożeństwo w synagodze; nadto komitet uchwalił:

„Żydowski komitet konstatuje, że uchwała Komitetu miejscowego jest jaskrawem zaprzeczeniem szczytnych hasel, których wyrazem była Konstytucja 3 Maja i jest rażąco sprzeczną ze stanowiskiem Komitetu Głównego miasta stołecznego Warszawy, oraz wszystkich Komitetów w Królestwie Polskiem”.

Tak się rzecz przedstawia w oświeśleniu komitetu żydowskiego.

Monopol wódczany.

Z dniem 1 maja weszło w życie rozporządzenie Naczelnego Wodza armji z dn. 22 kwietnia r. b. 55 dotyczące mo-

A. SOCZEK. poleca dla dzieci letnie zabawki

napoju spirytusowego i wódeczanego oraz zwalczania pijaństwa. Rozporządzeniem tym 1) Zastrzega się dla c. i k. Zarządu wojkowego monopol przywozu i sprzedaży napojów wysokokowych 2) Zakazano wywozy spirytusu z obszaru okupacyjnego 3) Jenerał gubernatorstwo za pośrednictwem Komend obwodowych udziela koncesji na sprzedaż wytworów spirytusowych. 4) Ceny na wszelkiego rodzaju napoje wyskokowe ustanawia Jenerał-gubernatorstwo.

Ciekawym jest punkt 14 rozporządzenia o niezaskarżalności należności za wypite napoje wyskokowe: Roszczenia powstałe ze sprzedaży wódki i innych napojów wysokokowych konsumentom nie są zaskarżalne, jeżeli dłużnik w czasie powstania późniejszego roszczenia nie był jeszcze uiszczył się z dawniejszego długu takiego samego rodzaju, należącego się temu samemu wierzycielowi.

Długów, niezaskarżonych w myśl ustępu 1, nie można też potrącać z wierzytelności dłużnika.

O ukrócenie pijaństwa mówią następujące §§. Według § 16 nie wolno: 1. przy wyszynku lub handlu napojami wyskokowymi podawać lub pozwalać tych napojów niedorośletemu dla jego własnego użytku; 2. częstować lub pozwalać częstować niedorośletemu napojami wyskokowymi; 3. pozwalać niedorośletemu, nad którym się ma nadzór, używać napojów wyskokowych; 4. podawać lub pozwalać napojów wyskokowych osobie widocznie nietrzeźwej.

Komenda obwodowa lub naczelnik gminy do tego przez Komendę obwodową upoważniony mogą wydawać zakaz podawania napojów wyskokowych pewnym osobom. Zakaz ten będzie ogłoszony w sposób zwyczajem przyjęty w obrębie w którym obowiązują.

Według § 18 nieważne są umowy, mające na celu obejście niezaskarżalności należności, dłużnych za wypite napoje wyskokowe; nie wolno również zapewniać sobie zapłacenia tego rodzaju pretensji przez odebranie słowa honoru, przysięgi lub podobnego zapewnienia.

Przekroczenie powyższych przepisów karane przez Komendę obwodową grzywną do pięciu tysięcy koron lub aresztem do sześciu miesięcy. Obok kary aresztu może być nałożona grzywna do trzech tysięcy koron.

Trzeci wykład prof. Straszewskiego.

W trzecim wykładzie swoim prof. Straszewski omówił zadania szkoły średniej, jej program wychowania i kształcenia. Gdy szkoła powszechna głównie uobywatelniać ma szerokie masy narodu, zadaniem szkoły średniej będzie przysporzenie państwu sił twórczych, uzdolnionych do pracy we wszystkich dziedzinach życia narodowego oraz ludzi będących wzorem obywatela. Stąd dwie strony programu szkoły średniej—strona obywatelska i zawodowa. Obywatelskość można wychowywać i kształcić; szkoła średnia obydwie sposoby ma stosować. Wychowanie obywatelskie musi być odmienne od tegoż wychowania w szkole powszecznej. Wychowawcy spełniać mają rolę kierowników, czuwających raczej nad współwychowaniem się młodzieży szkół średnich, zwłaszcza klas wyższych. Dotychczasowe metody wychowy-

wania stoją w sprzeczności z atmosferą życia społecznego, demokratycznego, opartego na wolności obywatela wolnego kraju. Despotyzm, posłuszeństwo narzucone, system kar—nie osiągały zamierzonego celu. I u nas już czynione są próby zmiany dotychczasowego systemu wychowania przez wprowadzanie wzorem szkół amerykańskich instytucji samorządu klas, sądów koleżeńskich oraz popieranie wszelkiego rodzaju organizacji młodzieży. Młodzież sama stanowiąc sobie prawa, obowiązki, nakazy i zakazy—lepiej podporządkowuje się im, rozwija zdolności organizacyjne, uczy solidarności i karności społecznej. Te organizacje młodzieży oraz cały system szkolny zmierzać powinny do wyrobienia charakterów silnych. Śmiało rzec można, że jedną z ważniejszych przyczyn upadku Polski był zanik charakterów, brak indywidualności silnych. Słowność i determinizm w odpowiedziach przed samym sobą i innymi muszą cechować Polaka przyszłości. Niezmiennie przysłużyć się może wyrabianiu charakterów silnych rozwijający się u nas skautyzm. Obok wartości moralnych rozwijając fizycznie, trzeba to już dzisiaj podnieść, odradza naszą młodzież.

Gdy we wstępie prof. Straszewski mówił o konieczności uwzględnienia w wychowaniu naszego położenia geograficznego, to powyższa część wykładu trzeciego odpowiada na pytanie, w jaki sposób zabezpieczać się możemy od wszelkich wpływów i interwencji obcej. Wychować silne charaktery, żołnierzy-obywateli, którzy na długie lata jeszcze bronić muszą naszej samodzielności narodowej, bo takowej żadne gwarancje nam nie zabezpieczą.

Wychowanie obywatelskie powinno obejmować nie tylko historję polityczną, literaturę. Historia kultury polskiej, sztuki, nauki polskiej, historia ekonomiczna, warstwy włościańskiej, mieszczańskiej—mogą i powinny znaleźć miejsce w szkole średniej. A nadto—co jest takim krzyżem niedomaganiem szkoły średniej dzisiejszej—do programu nauk wprowadzić należy nauki społeczno-obywatelskie. Wielu z kończących dzisiaj szkołę zdaje sobie dokładnie sprawę z tego; (mimo ogromu wtłoczonych do głowy wiadomości szczegółowych)—co to jest naród, a ludzkość, co to jest państwo, rząd, konstytucja, kwestja robotnicza, włościańska, co to jest ojczyzna, co to jest cywilizacja, jaka jest rola jednostki w narodzie i t. p.? Sądzą niewiele, a i ci zdobywają odpowiedzi na te pytania poza szkołą.

Rozwijając powyższe zagadnienie, w dalszym ciągu prof. Straszewski wypowiedział się przeciwko nadmiernemu gromadzeniu w umysłach młodzieży szczegółów z przeróżnych dziedzin życia i nauki. Obowiązkiem szkoły jest zorientować młodzież w życiu, a nie dostarczać pokoleń bezradnych, z chaosem pojęć, wiadomości.

Przechodząc do strony zawodowej szkoły średniej, szanowny prelegent uzasadnił konieczność równouprawnienia wszystkich możliwych kierunków szkoły średniej, nakreślając szereg typów szkół średnich: filologiczne, realne, techniczne, rolnicze, handlowe, techniczno-wojskowe, seminarja pedagogiczne.

Jednolitość wychowania obywatelskiego, różnorodność kierunków zawodowych—sto wytyczna, w sprawie szkół średnich. Co się zaś tyczy kształcenia młodzieży żeńskiej, prof. Straszewski wypowiedział się za jednym programem wychowania i wy-

kształcenia dla młodzieży obojga płci.

Wykład ostatni znalazł wielkie uznanie w kołach słuchaczy. Reforma szkoły średniej jest już dzisiaj na początku dziennym obrad w kołach nauczycielskich i instytucji oświatowych. Podkreślić pragnę, że młodzież sama odczuwa braki, pragnie reformy i uzupełnienia dotychczasowego wykształcenia i wychowania. Świeżo do zanotowania fakt, że na jednym ze zjazdów młodzieży szkół średnich postanowiono zwrócić się z prośbą do zarządów szkół o wprowadzenie do programu szkół średnich nauk społeczno-obywatelskich.

Dejot.

Z M I A S T A.

Kalendarzyk. Dziś: piątek 19 maj. † Piotra Celestyna P. W. śl.: Krzesomira.

Wschód słońca g. 4. m. 02; zachód godz. 7 m. 51.

Wspominki historyczne: 1809. Szturm na Zamość i upadek twierdzy.

—**Rotmistrz Bellina** w Radomiu. W dniu wczorajszym i onegdajszym bawił w przejeździe w mieście naszym rotmistrz ułanów polskich Bellina-Prażmowski.

—**Na cześć prof. dra Straszewskiego** Klub Radomski wydał wczoraj kolację na cześć prof. dra Straszewskiego. W kolacji wzięło udział kilkadziesiąt osób, przeważnie członków Klubu. Wznoszono toasty na cześć dostojnego gościa. Przy stole toczyła się pogawędka na temat aktualnych spraw polskich.

—**Przywrócenie nazw polskich.** Radomska Komenda obwodowa nadsyła nam następujący komunikat urzędowy: „Naczelnny wódz armji sąsiedził mocą uprawnień Nawiyszej władzy na obszarach Polski, podlegających administracji wojskowej austriacko-węgierskiej, że miasto Nowo-Aleksandrję należy w przyszłości oznaczać historyczną nazwą *Puławy*, zaś miasto „Iwangorod“ nazwą *Dęblin*.

—**Wiadomości o uchodźcach.** „Ziemia Lubelska“, wzywa rodzinę p. Janickiego z Radomia do zgłoszenia się w redakcji, gdzie otrzyma o nim wiadomości.

—**Pierwsza zabawa ogrodowa.** W niedzielę odbędzie się w parku Kościuszki pierwsza w tym roku zabawa ogrodowa, urządzona przez Ligę Kobiet. Program zabawy przyniosą afisze. Liga przygotowuje szereg niespodzianek i nowości. Podczas zabawy odbędzie się koncert orkiestry wojskowej.

—**Teatr popularny letni** dał w sobotę dnia 13 b. m. „Wojnę z żonami“ arcywesołą komedię a w niedzielę w sali Resursy Rzemieślniczej krotoczwile w 3 aktach p. t. „Ciotka Karola“. Okazuje się, że teatr popularny wzięł sobie za zadanie rozweselenie w obecnym nastroju społeczeństwa radomskiego. To też publiczność na „Wojnie“ i „Ciotce Karola“ bawiła się doskonale. Huczne wybuchy śmiechu towarzyszyły wszystkim aktom „Ciotki Karola“ w niedzielę Sztuka ta, osnuta na tle życia studenckiego, została oddana przez amatorów z zacięciem i werwą. Role obsadzone przez najlepsze siły popularnego potęgowały powodzenie tej wesołej fraszki; P. F. Potkański miał rzeczywisty popis w roli „Ciotki Karola“. Wogóle wszyscy amatorowie grali swoją zaśluszyli w niedzielę na pełne uznanie.

„Ciotka Karola“ ukaże się poraz drugi w nadchodzącą niedzielę.

— **Pożar.** O godz. 1½ zaalarmowano straż ogniową. Wybuchł pożar w domu № 11 przy ul. Rwańskiej w zabudowaniach tylnych od ul. Szewskiej. Na miejsce pożaru zjechała Straż ogniowa ochotnicza oddział centralny i zamłyński. Ogień wpręde ugaszono. Dla utrzymania porządku i usunięcia tłumu ciekawych przybyła kompanja wojska.

— **Z targu.** Na wczorajszym targu, było brak zupełnie produktów. Jajka płacono 10 groszy, masła kobiety dostarczyły większą ilość, to też sprzedawano po 16 złoty kwartę.

== **Wykaz chorób zakaźnych** według Wydziału zdrowia publicznego za dz. 18-V **Tyfus plamisty:** Romanowska 2, Kozienicka 12, 42—razem 3 przyp.

Ofiary. P. Feliks Cieszkowski składa kor. 100 z przeznaczeniem na szkoły handlowe radomskie: w połowie na szkołę męską, w połowie na żeńską.

Z ziemi Radomskiej.

+ **Zamknięcie chajderów w pow. łżeckim.** Ostatni dziennik urzędowy Komendy obwodowej w Wierzbniku ogłasza rozporządzenie, mocą którego

wszystkie szkoły żydowskie talmudyczne t. zw. chajdery mają być zamknięte. Jako przyczyna tego rozporządzenia podane jest z jednej strony nie wyjednanie przez utrzymujących chajdery odpowiednich zezwoleń c. i k. Komendy obwodowej, z drugiej stan higieniczny tych szkół. Chcący utworzyć nowe chajdery winni wnieść podanie do Kom. obwod. i uzyskać jej pozwolenie.

+ **Hutnictwo.** Dziennik urzędowy obwodu łżeckiego ogłasza: „Wszystkie huty żelaza, znajdujące się w obwodach: Końskie, Wierzbnik (łża), Kielce i Opatów, tudzież należące przedtem do państwa rosyjskiego, podlegają obecnie bezpośrednio kompetencji c. i k. wojskowego urzędu górniczego w Dąbrowie; to postanowienie ma także zastosowanie co do uruchomienia tych zakładów przemysłowych“.

ZE ŚWIATA.

≠ **W sprawie Rżewskiego.** W Dumie petersburskiej złożoną została następująca interpelacja w sprawie Rżewskiego:

1. Czy zgodne jest ze stanem faktycznym, że przy przyjmowaniu p. Rżewskiego w skład urzędników ministerjum spraw wewnętrznych znana była poprzedniemu

ministrowi spraw wewnętrznych A. N. Chwostowowi i jego zastępcy, senatorowi S. P. Bielickiemu, kryminalna przeszłość Rżewskiego?

II. Czy zgodne jest ze stanem faktycznym, że p. Rżewskiemu z pieniędzy, wydawanych z ministerjum do dyspozycji wysygnowano 60,000 rubli na cele, które nie stały w żadnym związku z zadaniami ministerjum?

III. Czy zgodne jest ze stanem faktycznym, że za dostateczny środek represyjny przeciwko Rżewskiemu uważane jest wydalenie administracyjne, nie dając żadnej gwarancji co do wykrycia jego przewinień, oraz że do chwili obecnej nie wdrożono żadnego dochodzenia, tyżącego się przestępstw Rżewskiego?

Unikatem jest niewątpliwie w wieku XX taka interpelacja, poruszająca stopień współnictwa ministra z rzezimieszkami, dopominająca się w formie zapytania o śledztwo kryminalne przeciwko zdemaskowanemu aranzelowi zamachu skrytobójczego. Unikatem jest—jak unikatem w Europie pozostał carat, ta mieszanina symulacji i lichych pozorów cywilizowanego państwa z zakorzenionymi pierwiastkami dzikości, występującej bez osłonek wśród pogromowych hord czarnosecinnych, a utajonej pod lepszymi manierami w gabinetach ministrów.

OGŁOSZENIA.

Dziennik rozporządzeń Lubelskiego Jenerał-Gubernatora nabywać można w „Pocztówce“.

155—3

4-ro klasowe progimnazjum filologiczne w Kamiennej—Skarżysko.

Egzamina do wszystkich klas odbędą się pomiędzy 19 a 28 czerwca i między 23 i 31 sierpnia r. b. Opłata za naukę wynosi za cały rok w klasie wstępnej 30 rb.; w kl. I-iej 45 rb.; w kl. II i III po 60 rb.; w kl. IV—75 rb. Opłatę można wносить trzema ratami. Rozpoczęcie roku szkolnego po wakacjach 1-go września.

158—3

Rada Towarzystwa Starachowickich zakładów górniczych

ma zaszczyt zawiadomić pp. Akcjonariuszów, że stosownie do § 37 Ustawy Towarzystwa oraz prawa z dnia 21-go grudnia 1901 r. (st. st.) zwołuje się na dzień 24-go czerwca 1916 r. o godzinie 3-ciej po południu **Zwyczajne ogólne zgromadzenie** w lokalu Rady Towarzystwa przy ul. Szopena Nr. 1.

Porządek dzienny:

- 1) zatwierdzenie sprawozdania Rady i bilansu za 1914/15;
- 2) upoważnienie Rady do wydatków i działań na r. 1915/16;
- 3) wydanie pełnomocnictwa Radzie na sprzedaż, kupno, oddawanie i branie w dzierżawę albo na zamianę: obrębów leśnych, gruntów, kopalń, nadań kopalnianych, oraz wszelkiego rodzaju nieruchomości i ruchomości Towarzystwa;
- 4) wybór członków Rady, Kandydatów i Komisji Rewizyjnej;
- 5) sprawy bieżące i wnioski akcjonariuszów.

Pp. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w tem Ogólnem Zwyczajnem Zgromadzeniu, winni złożyć swe akcje w Biurze Rady Towarzystwa, co najmniej na 7 dni przed Ogólnem Zgromadzeniem. Zamiast akcji mogą być złożone zaświadczenia o przyjęciu akcji w depozyt przez instytucje kredytowe, państwowe lub działające na zasadzie ustaw przez rząd zatwierdzonych; w tych zaświadczeniach winny być wskazane numery akcji. Bilety wejścia wydawane będą w Biurze Rady 20, 21 i 23 czerwca 1916 r. od godziny 10 do 2 po południu.

156—1

Kantor Wymiany H. FUCHS

Budapeszt IV Universitäts—platz 5
założony r. 1866

poleca oryginalne losy na

36 król. węgier. loterję klasową

Ciągnięcie I klasy dnia 24 i 25 maja rb.

dlatego konieczne jest **NATYCHMIASTOWE**
zamówienie.

Ogółem wygrywa 6 klas

14 MILJONÓW 459,000 KORON W GOTÓWCE

Główna wygrana w szczęśliwym wypadku

MILJON KORON

W szczególności: 600.000, 400.000, 200.000, 2 a 100.000, 1 a 90.000, 2 a 80.000, 1 a 70.000, 2 a 60.000, 1 a 50.000, 1 a 40.000, 5 a 30.000, 3 a 25.000, dalej wiele wygranych a 20.000, 15.000, 10.000, 5.000, 3.000, 2.000, 1.000, 500, 200 K.

Razem 55.000 wygranych i premja w sumie 600.000 koron.

temsamem wygrywa połowa losów

1/1 los I klasy kosztuje kor. 12

1/2 losu I klasy kosztuje kor. 6

1/4 losu I klasy kosztuje kor. 3

Prosimy o **dokładne podanie adresu:**
Pieniądze najlepiej przesyłać przekazem pocztowym

Skrzętna i solidna obsługa

Kantor wymiany H. FUCHS

Budapeszt IV Universitätsplatz 5.

Najstarszy kantor wymiany. 81—1